

Jak rządy mogą zniszczyć Bitcoina?

2 lutego 2015

W bitcoinie upatruje się prawdziwie rewolucyjną technologię, która gdy przyjdzie odpowiedni moment, kompletnie wywróci istniejący system finansowy. Są jednak tacy, którym taki scenariusz się nie podoba i mogą wcześniej czy później próbować go zniszczyć. Jak mogą tego dokonać?

Po pierwsze: poprzez zaostrzone przepisy i manipulacje rynkiem. Tego można się obawiać najbardziej – rządy mogą skorzystać z posiadanych narzędzi i próbować wprowadzić takie regulacje, które będą w stanie skutecznie ograniczyć zasięg tej technologii. W niektórych krajach można choćby doprowadzić do zupełnej delegalizacji bitcoina pod dowolnym zarzutem, np. wspierania terroryzmu czy piractwa, paragraf się znajdzie.

Po drugie: zaatakować „kopalnie”. Jednym z łatwiejszych celów mogą być osoby kopiące nowe bitcoiny, wystarczy ich zlokalizować a następnie zmusić je do blokowania niektórych transakcji w sieci BTC. Nawet jeśli któryś rząd spróbuje podobnej strategii to jednak będzie on w stanie cenzurować operacje co najwyżej w jednym kraju, trudno jednak liczyć na to, że Chiny, USA, Rosja i UE dojdą w tej kwestii do porozumienia, a nawet jeśli, to wciąż jest wiele państw, w których będzie można podobne operacje przeprowadzać.

Po trzecie: rozpocząć kopanie na własną rękę. Istnieje taka możliwość, że władze spróbują przejąć kontrolę nad siecią bitcoin na tych samych zasadach jak dokonuje się wrogich przejęć w firmach. Wystarczy, że zaangażują posiadane przez siebie środki (którymi dysponują) i spróbują wykopać jak największą ilość bitcoinów. W momencie gdy w ich posiadaniu znajdzie się 51% BTC pojawi się możliwość całkowitego zablokowania sieci.

Autorstwo: Victor Orwellsky

Na podstawie: insidebitcoins.com

Źródło: [Kod Władzy](#)